

Informacja o aktualnej pozycji konkurencyjnej
głównych sektorów produkcji zwierzęcej na rynkach zagranicznych
STAN PO WRZEŚNIU 2017 ROKU

***Dochody sektorów mięsnego i mleczarskiego rosną wciąż szybciej niż w I półroczu.
We wrześniu dalsze nasilenie bardzo wysokiego tempa wzrostu sektora mleka.***

WIELKOŚĆ I STRUKTURA OBROTÓW HANDLOWYCH

Okres do września 2017 roku przynosi zwiększenie obrotów – aż 8,6%, wobec 2016. Wynik mówi sam za siebie; zwłaszcza uwzględniając warunki handlu. Dodatkowo tempo wzrostu obrotów września było znacząco wyższe – na tle wcześniejszych miesięcy. Przewaga eksportu utrzymuje się (odnotowywana drugi rok) – z obniżeniem w bieżącym roku (na tle poprzedniego) dodatniego salda obrotów handlu zagranicznego; do 0,62-0,63% wielkości obrotów – choć ze wzrostem tego salda we wrześniu. Korzystna, bardziej wszechstronna wymiana na światowym rynku jest widoczna w b.r. Wiąże się m.in. także z istotnymi zmianami w strukturze obrotów – przy wzroście roli grupy dużych partnerów handlowych, lecz zdecydowanie większym – średnich. W tym drugim przypadku – uderza rosnące znaczenie rynków Azji i Oceanii i obu Ameryk; ma charakter szeroki, szybki i zaskakujący rozmiarem zmian – szczególnie iż tendencja ta ma charakter reorientacji powiązań oraz widać jej trwałość. Towarzyszą temu zmiany w strukturze powiązań europejskich – w tym spadek obrotów ze strefą euro (na tle ub.r.); do obecnych 52,38%, w strukturze. Wskazuje to na możliwości adaptacji gospodarki polskiej do realiów rynku światowego i wzrost niezależności gospodarczej kraju.

Gdy chodzi o głównych partnerów gospodarczych Polski – zmianom towarzyszy zwłaszcza duże nasilenie powiązań z Ukrainą (17,72%), Rosją (12,43%), USA (10,01%), Litwą (7,59%) oraz Norwegią (5,23%). We wrześniu uwidocznił się zwłaszcza ich wzrost z Norwegią.

Globalne zmiany w kierunkach handlu wskazują na ogromne zdolności adaptacyjne polskiej gospodarki; zwłaszcza ważne wobec kierunku rozwoju sytuacji gospodarczej w strefie euro i Rosji, a politycznej w Europie Wschodniej i Azji Południowo-Zachodniej.

Wzrost roli średnich partnerów gospodarczych jest ogromny; wart zauważenia i zestawienia. W tabeli, niżej charakterystyczny i dający do myślenia jest zupełny brak średnich partnerów z UE.

lp	kraj	% wzrostu w strukturze obrotów 2017:2016	lp	kraj	% wzrostu w strukturze obrotów 2017:2016
1	Kazachstan	54,20	7	Serbia	8,03
2	Australia	52,43	8	Rep. Poł. Afryki	7,29
3	Bangladesz	16,74	9	Japonia	6,87
4	Brazylia	12,13	10	Malezja	5,93
5	Tajwan	10,77	11	Arabia Saudyjska	5,85
6	Argentyna	9,09	12	Meksyk	4,93

Nasilenie września wzrostu obrotów – w sposób decydujący – łączy się ze zwiększeniem powiązań gospodarczych z Kazachstanem i Serbią. Tabela to fotografia na dziś reorientacji naszej gospodarki. Z mniejszych partnerów gospodarczych – niezwykle narastają powiązania z Katarą. Poziom bliski 0,14% w strukturze polskich obrotów – jest niecodzienny; biorąc pod uwagę ograniczony potencjał gospodarczy tego tak ważnego partnera.

Utrwaliła się nowa jakość w naszych stosunkach gospodarczych ze światem. Związek tych zmian z głównymi sektorami produkcji zwierzęcej jest widoczny. Motorów rozwoju wielu branż polskiej gospodarki, w tym także mięsnej oraz mleczarskiej – w tak wielkiej liczbie – nie można nie dostrzec i nie wykorzystać. Sektory mięsny i mleczarski są w grupie dających Polsce najwyższy dochód bilansowy – na pozycjach 4 i 8. Pozycja sektora mięsa jest bardzo mocna; miała tendencję

wzrostową – w skali roku 2016. Z kolei rok 2017 branża mięsna rozpoczęła dobrze – choć słabiej, na tle ubiegłego; od czerwca do września widać jednak poprawę. Pozycja sektora mleka wyglądać może na bardziej niepewną. Toczy on od kilkunastu miesięcy bój o lepszą pozycję konkurencyjną na rynku światowym. W tym roku zaczyna on dawać efekty. Po trzecim kwartale roku 2017 widać coraz lepszą perspektywę umacniania pozycji polskich produktów mleczarskich na światowym rynku, która staje się coraz jaśniejsza oraz wiarygodniejsza, z upływem kolejnych miesięcy.

WYNIKI GŁÓWNYCH SEKTORÓW PRODUKCJI ZWIERZĘCEJ

MIĘSO DROBIOWE

Na dochody bilansowe branży 2017, do września pewien wpływ miały warunki handlu; lecz nie tylko. Były one na poziomie wyższym o 5,02%. W tym samym okresie bilans wolumenowy był znacznie lepszy niż wartościowy; na tle 2016: 8,69%. Ponieważ od czerwca do września notowano poprawę wyniku – oznacza to stan sporo lepszy od ubiegłorocznego; wyraźnie lepszy po stronie wolumenowej. Dochody z rynków trzecich nie imponują; zwraca tu uwagę rola Hongkongu w ich tworzeniu. Przewaga nad sektorem mleka – nad tle 2016 – mocno zmalała; do 44-45%.

MLEKO

Okres 2017, do września to czas dla branży niezwykły. Dochód bilansowy (na tle 2016) był po tym okresie roku o 77,15% wyższy. Bilans wolumenowy – chociaż bez porównania słabszy – też wygląda dobrze; odnotowano tu 7,82% wzrostu. Nie dopuszczono w roku 2017 konkurencji spoza UE na polski rynek mleka i jego przetworów. Niemniej konkurenci unijni ciągle zyskują znaczne dochody na naszym rynku – w tym przede wszystkim nadbałtyccy, irlandzcy, francuscy i austriaccy (pułap odpowiednio 7, 2, półtora i 1% dochodu uzyskiwanego przez nasz sektor mleka na rynkach zagranicznych). Z kolei rola konkurentów holenderskich, a zwłaszcza niemieckich na tyle mocno spadła, że nasi producenci konkurują z nimi pomyślnie. Rynki trzecie są dużym źródłem dochodów; wciąż dalekim od ich wykorzystania możliwości. Wrzesień umacnia obecność polskich produktów mleczarskich na nich; w sposób zrównoważony – przy wskazaniu na rynek chiński. Rola rynków arabskich pozostaje kluczowa; choć pozycja ASEAN-u, Ameryki Środkowej i RPA też jest istotna.

WOŁOWINA

Wynik wolumenowy po sierpniu był lepszy (na tle 2016) o 9,48%; wartościowy – jeszcze lepszy (poziom 20-21%). W dochodach branży z rynków trzecich – na pierwszym planie widzimy związane z rynkiem izraelskim; ogromne z Hongkongu i bośniackiego. Wielką rolę dla polskiego sektora wołowiny odgrywa obecnie rynek macedoński; ale także kazachski, japoński i saudyjski. Ostatni okres kojarzymy przede wszystkim z bardzo szybko rosnącą obecnością na rynku tureckim. Praktycznie wyeliminowano pozaeuropejskich konkurentów z naszego rynku wołowiny; wygląda to teraz na trwały stan. Ogólnie biorąc – za poprawą wyników całej branży mięsnej w III kwartale, z rynków zagranicznych – stoi w dużej mierze sektor wołowiny. Wyniku września dotąd nie znamy.

WIEPRZOWINA

Deficyt obejmował grupy towarowe *mięso wieprzowe* i *trzoda żywa* – podobnie jak w 2016. Grupa towarowa *trzoda żywa* – wyprzedza (jako źródło deficytu) *mięso wieprzowe*; po wrześniu – w zakresie ponad 13%. Jednak w ostatnim okresie zwraca uwagę narastająca rola importu mięsa. Zależność przemysłu od surowca z zewnątrz jest tu olbrzymia. Z tanich źródeł surowcowych jest zależnością od belgijskiego sektora wieprzowiny (25,6-25,7%). To dostawy tańsze o 10,33% wobec ceny średniej; niemieckie są zdecydowanie droższe, na tle ceny średniej importowej. Rośnie rola dostaw hiszpańskich; drogie – 28,54% droższych wobec średniej ceny importowej, w okresie do września. Ich wartość to 10,93% polskiego importu z grupy towarowej *mięso wieprzowe*. Sytuacja jest już tak paradoksalna, że bardzo tanie dostawy holenderskie – 41-42% większe od hiszpańskich – okazują tańsze o kilka procent, na tle hiszpańskich.